Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 15 MARCA 1938. — N -- Nr. 32

Czerwony sygnał.

Nie wystarczą słowa **oburzenia i potępienia** na ohydny mord, popełniony na zasłużonym słudze Bożym, tuż prawie u bram kolebki państwa polskiego, **skąd rozchodziła się nauka wiary chrześcijańskiej** po Polsce i nastąpiło związanie Polski z cywilizacją zachodnią, rzymską. Znieważył świątynię Pańską sługa Antychrysta, **wychowanek Moskwy**, gdzie wydano walkę wierze Chrystusowej, gdzie tworzy się szkoły bezbożnicze. Należy się zastanowić, dlaczego się to stało i gdzie jest źródło tego bestialskiego mordu. — Wszystko jedno, czy dochodzenia policyjne, dokonane z największą skrupulatnością, wykażą, że jest to wyczyn zbrodniczy jednostki, czy dzieło spisku komunistycznego. Zapomnieć nie wolno, że od dłuższego czasu komunistyczna szkoła paryska **szkoli wśród reemigrantów, wracających do Polski, agitatorów i wysyła** ich w dużej ilości **na ziemie zachodnie. Nie ma powiatu, gdzieby w ukryciu jaczejki komunistyczne** na ziemiach zachodnich nie pracowały. Pod płaszczykiem walki z hitleryzmem ukrywają oni właściwe swoje oblicze. Instrukcje, które otrzymują i które niejednokrotnie przedostały się do wiadomości opinii publicznej, zmierzają ku temu, aby **opanować** przez poufne grupy organizacje związków klasowych i lewicowej młodzieży i żeby podstępnie, niegodziwymi metodami zaszczepić bezbożnictwo.

Ze przypuszczenia moje nie są wymysłem, niechaj poświadczą rozmowy, które miałem z nawróconymi komunistami. Na terenie okręgu podhalańskiego spotkałem reemigranta z Francji, kiedyś — za młodych lat — działacza PPS., który we **Francji zamienił się na zdecydowanego komunistę** i tam wśród robotników nie tylko polskich, ale nawet francuskich, po opanowaniu języka, odgrywał wybitną rolę. Jako reemigrant miał **wracać do kraju**. Kierownictwo komunistyczne zwróciło się do niego z żądaniem, ażeby objął wybitny posterunek organizacyjny w Polsce. Już dochodziło do zupełnego porozumienia, ustalono **środki** na powrót i **diety dzienne** za wykonanie pracy. Kazano mu przed wyjazdem przyjść do sekretariatu po ostateczne instrukcje. Spotkał w kierownictwie **Zyda, pochodzącego z Polski**, który dawał mu dokładne informacje o terenie, na który go wysyłano, a równocześnie wyraźną wskazówkę: „Udało się nam — mówił — przez jaczejki dotrzeć do **rozmaitych organizacyj klasowych i młodzieży**, szerzymy coraz większy zamęt w Polsce, ale dla przygotowania rewolucji jest rzeczą konieczną **zaszczepić w masach polskich bezbożnictwo, przygotować atak na kler i na Kościół. Bez zniszczenia** Kościoła **w Polsce mas nie opanujemy.**“ — To wyraźne polecenie wzbudziło w ostatniej chwili zastrzeżenia w polskim komuniście. Przypomniał sobie, że wraca do Polski, gdzie spotka starą matkę, wierną córę Kościoła. **Cofnął się i wrócił do Polski.** Rozejrzał się w stosunkach, przejrzał i z komunisty stał się narodowcem.

Miałem także **w Bielsku rozmowę z nawróconym komunistą**, który mi wyraźnie oświadczył, że w **komunistycznych komitetach** fabrycznych **instrukcje otrzymywano od Zydów.**

Czy komunista Nowak dostał instrukcje od Zydów — tego nie wiem. W ostatniej instrukcji Kominternu kazano atakować i **zdobywać wpływy** emisariuszom komunistycznym **w organizacjach młodzieży katolickiej** i **prowadzić walkę przeciwko księżom i Kościołowi.** Jeżeli miał paść sługa Boży u stóp ołtarza, a przerażone dzieci usłyszeć bluźnierstwa na Kościół i księży — to w interesie Zydów było, **ażeby** się to stało **właśnie na terenie** b. **Księstwa Poznańskiego,** które jest główną podporą w walce o odżydzenie Polski, a nie w Kongresówce, czy w Małopolsce, bo toby mogło miejscowych Zydów za wiele ofiar **kosztować.**

Posiew szlachetnej krwi księdza Streicha niechaj obudzi śpiących i lekkomyślnych! Podpalackiej robocie komunistów trzeba z całą energią się **przeciwstawić**. Grupy reemigrantów na ziemiach zachodnich należy otoczyć specjalną opieką. — Wszelkie ich wyczyny muszą podlegać ścisłej kontroli pogotowia narodowego.

Czerwony sygnał, który się ukazał pod Poznaniem, powinien zwrócić **uwagę** na niebezpieczeństwo, które Polsce od żydo-komuny zagraża.

K. Wierczak.

O kwestii żydowskiej w Senacie.

Słuszne wywody sen. Petrażyckiego.

Warszawa. Podaliśmy już treść szeregu przemówień podczas dyskusji ogólnej Senatu. Na uwagę zasługuje również głos sen. Petrażyckiego, który m. in. tak mówił:

„Do zagadnienia żydowskiego podchodzę z całą powagą, rozumiem bowiem, że chodzi tu o żywych ludzi, a nie o martwe przedmioty. Mówiłem już kiedyś, że istnieją dwa żelazne prawa socjologiczne, które mają decydujące znaczenie dla sprawy żydowskiej w Polsce. Pierwsze z nich stanowi, że, jeśli naród tubylczy dojrzewa do działalności ekonomicznej, naród napływowy, który w danym państwie funkcje te sprawował, musi ustąpić. Drugie zaś ustala, że, jeśli pewne zjawiska leżą na linii konieczności dziejowych, to przeciwstawianie się tym koniecznościom wywołuje procesy patologiczne (chorobliwe), uderzające przede wszystkim w tych, którzy się konieczności przeciwstawiają.

W psychice narodu polskiego dokonał się olbrzymi przełom. Naród polski żywiołowo dąży do handlu i przemysłu, do działalności ekonomicznej. Z tą chwilą los Zydów w Polsce jest przesądzony. Sytuacja ich będzie się z miesiąca na miesiąc, z roku na rok pogarszać, aż będą musieli wyemigrować. Lecz Zydzi, poza nielicznymi wyjątkami, nie orientują się w tej sytuacji, przeciwstawiają się konieczności dziejowej. I dlatego występują owe procesy patologiczne, niewątpliwie godne pożałowania. Stanowisko Zydów, że z Polski nie ustąpią albo wyjdą razem z Polakami, wywołuje coraz gorętsze nastroje antyżydowskie“. Mówca wywodzi dalej przy sprzeciwach sen. rabina Schorra o kwestii żydowskiej: „Ze strony światowego żydostwa płyną miliony na utrzymanie Zydów polskich. Jakżeż niecelowy to wydatek! Sprawa bowiem jest przegraną, więc pieniądze te mogą się przyczynić do dalszego zaognienia sytuacji. Czy nie lepiej byłoby przeznaczyć je na studiowanie i realizacje emigracji żydowskiej? Nie ma bowiem takiej siły, która by mogła odwrócić karty historii. Trzeba również pamiętać, że my, starsze pokolenie, jesteśmy z różnych względów związani z Zydami, czy to ze względów moralnych czy materialnych, a nawet często pokrewieństwem. Lecz kiedyś zastąpi nas młode pokolenie, które na pewno z większą nieustępliwością będzie walczyć o unarodowienie handlu...

Ostatnią kwestię, jaką chcę poruszyć, dyktuje mi miłość gorąca dla naszej armii, tego klejnotu narodu i obowiązek senatora. Mam na myśli niezmiernie smutne i bolesne wypadki wileńskie. Osoby i pamięci śp. marsz. Piłsudskiego nie można bronić drogą samosądu. Broni ją bowiem autorytet własny oraz autorytet prawa Rzeczypospolitej. Samosąd w XX stuleciu godzi w autorytet prawa, w praworządność, sieje anarchię i czyni nieobliczalne w skutkach szkody Państwu. Ci, którzy pozwolili sobie na ubliżenie pamięci marsz. Piłsudskiego, siedzą na ławie oskarżonych. Wyrażam jednak pewność, że władze wojskowe wyciągną należyte prawne konsekwencje w stosunku do tych, którzy pozwolili sobie uciec się do samosądu w tej sprawie.

Burzliwe obrady Senatu.

Posiedzenie piątkowe Senatu nad budżetem min. Sprawiedliwości Grabowskiego doszło do niebywałej w obecnych izbach awantury ze strony **lewicy sanacyjnej** na ministra Grabowskiego Szczególnie ostry był atak wicemarszałka Kwaśniewskiego. Rezultatem tych burzliwych obrad były dwa wnioski **o votum nieufności** dla min. Grabowskiego i wicemarsz. Kwaśniewskiego z drugiej strony.

Koniec niepodległości Austrii.

Austria przestała istnieć jako samodzielne państwo. Dziś nad całą Austrią powiewa swastyka hitlerowska. Jak podają gazety, ogółem wkroczyło do Austrii 60 tys. piechoty, 150 tanków i 300 samolotów. Anglia i Francja założyły przeciw zajęciu Austrii przez Niemcy protest. Zwłaszcza protest Anglii jest utrzymany w tonie b. ostrym. Hitler obydwa protesty odrzucił. W całej Austrii odbywają się wielkie pochody i manifestacje. Hitler bawi już w Austrii, gdzie odwiedził grób swych rodziców. Wiedeń przygotowuje się na jego przyjęcie. We Wiedniu zarówno jak i w innych miastach rozbrzmiewają okrzyki: „Jeden naród, jedno państwo i jeden wódz Adolf Hitler”. Również w całych Niemczech panuje uroczysty nastrój. Wielka natomiast **panika panuje** wśród Zydów Austrii.

Schuschnigg ustąpił.

Wiedeń. Kanclerz Schuschnigg wygłosił przez radio przemówienie, w którym podał do wiadomości, iż ustępuje ze stanowiska kanclerza. Schuschnigg zakończył przemówienie swe słowami: „Niech Bóg chroni Austrię”!

Odroczenie plebiscytu w Austrii.

Wiedeń. Radio wiedeńskie podało w ub. piątek wiadomość o odroczeniu przez prezydenta Miklasa na wniosek kanclerza Schuschnigga przewidzianego na niedzielę, dn. 13 bm., plebiscytu.

Przesunięcie wojsk niemieckich na granicy austriackiej.

Berlin. Ze względu na bezpieczeństwo granicy z Austrią — jak podają ze strony urzędowej — zostały dokonane pewne przesunięcia wojskowe w kierunku granicy austriackiej.

Wojsko niemieckie wkroczyło do Austrii.

Wiedeń. **Wojska niemieckie wkroczyły do Salzburga i do innych przygranicznych miast. Wraz z wojskiem wkroczyły także oddziały „Legionu Austriackiego“.**

Wojska niemieckie, które przekroczyły granicę w pobliżu Passau, zajęły Przedarulanię i znajdują się w Linzu. W dalszym ciągu wojska niem. zajęły Wiedeń.

Depesza hitlerowca-ministra austriackiego, prosząca o wysłanie wojska niemieckiego do Austrii.

Berlin. Niemieckie biuro informacyjne wydało w piątek o godz. 22,16 nadzwyczajne wydanie, przynoszące wiadomość, datowaną z Berlina, a podającą odpis depeszy min. Seyss-Inquarta, wysłanej do kanclerza Hitlera. Tekst depeszy tej brzmi:

„Prowizoryczny rząd austriacki, który po dymisji rządu Schuschnigga widzi swoje zadanie w przywróceniu porządku i spokoju w Austrii, kieruje do rządu niemieckiego naglącą prośbę udzielenia mu w jego zadaniu poparcia i pomocy dla przeszkodzenia przelewowi krwi. **W tym celu prosi on rząd niemiecki o możliwie szybkie wysłanie niemieckich wojsk“.**

Urzędowe proklamowanie „Anschlussu”.

Wiedeń. 13. 3. Ogłoszona została proklamacja o wprowadzeniu w życie Anschlussu. Proklamacja głosi, że Austria jest od dnia dzisiejszego państwem Rzeszy Niem.

W Austrii rozpoczyna się prześladowanie Kościoła.

Donoszą, że władze hitlerowskie aresztowały arcybiskupa Salzburga, ks, dr. Zygmunta Waitza. Arcybiskup Waitz jest najstarszym biskupem Austrii.

Prowokacja litewska na pograniczu polskim.

Na pograniczu polsko-litewskim zaszedł bardzo poważny incydent, którego ofiarą padł polski żołnierz. Obecnie już stwierdzić można, że incydent ten ma charakter **zasadzki, zorganizowanej przez władze litewskie.**

Wielki proces o „fabrykowanie" żydowskich „inwalidów".

53 Żydów i 5 urzędników na ławie oskarż.

Lwów. Przygotowywana już jest rozprawa w niezwykle sensacyjnej sprawie „fabrykowania inwalidów wojennych". Dzięki nieuczciwości pięciu urzędników starostwa powiatowego: Strzelbickiego Eug., Jana Spychały. Tad. Dolleczka, Józ. Fabrego i Stan. Damma, **53 Żydów, którzy nigdy nie służyli w wojsku, zostało zaliczonych w poczet inwalidów wojennych, narażając Skarb Państwa na straty tak wielkie, że akt oskarżenia oczywiście nie może ich wysokości ustalić.**

Zbrodnia ujawniła się dzięki temu, że władze skarbowe od pewnego czasu zaczęły stwierdzać niesłychany **wzrost ilości inwalidów wojennych**, wykazujących ogromny procent utraty zdolności do pracy. Z tego tytułu **nowi inwalidzi otrzymywali bardzo wysokie zaopatrzenie ze Skarbu Państwa.** Wielu z nich otrzymywało posady rządowe, koncesje itd. Nowi „bohaterowie" byli reklamowani przez prasę żydowską, która starała się wykazać, ilu to było obrońców Lwowa wśród Żydów w czasie wojny polsko bolszewickiej. Prasa żydowska śpiewała hymny na cześć tych, którzy „potoki krwi przelali za Polskę". Oczywiście, żaden z nowych inwalidów nie tylko nie poniósł w czasie wojny żadnej rany, ale nawet ogromna większość ich w wojsku w ogóle nie służyła.

Większość z nich pobierała rzekomo zaległe zaopatrzenia za szereg lat wstecz. Przebieg machinacji odbywał się w następujący sposób: urzędnik Starostwa Powiatowego, Tad. Dolleczek, miał kochankę Żydówkę, Różę Gutt. Nawiązała ona kontakt z kilkoma „naganiaczami" żydowskimi, którzy wyszukali np. Żyda, który w czasie zamieszek był raniony kulą, otrzymaną zresztą bynajmniej nie w honorowych okolicznościach. Mimo to polecono mu złożenie podania zaopatrzenia inwalidzkiego, przy czym angażowano fałszywych świadków, którzy poświadczali, że petent służył w polskim wojsku, następnie stawiano go na komisję. Lekarz uznawał, że niezdolność do pracy petenta wynosi 10 proc. **Przekupieni urzędnicy przed zerem stawiali drugie zero i jedynkę**, fabrykując w ten sposób ze zdrowego człowieka 100 procentowego inwalidę. Jeżeli poten uzykiwał 10 procent niezdolności do pracy, to jedynkę przerabiano na czwórkę albo na siódemkę — zależnie od wysokości łapówki.

Zbrodnicza spółka działała już od kilku lat Prawdopodobnie oprócz ujawnionych 53 wypadków oszustwo ogarnęło znacznie większą ilość osób.

W związku z tym sensacyjnym procesem, władze wymiaru sprawiedliwości zajęły się sprawą przyznawania rent inwalidzkich w innych okręgach woj. lwowskiego, gdyż, zdaje się, afera ta nie była odosobniona.

Szczęśliwej podróży!

Warszawa. Z dworca Gdańskiego odszedł żegnany przez tłumy Żydów pociąg, wiozący do Konstancy 300 Żydów, którzy na statku „Polonia" odjadą do Palestyny. Transport ten obejmował przeważnie młodzież. Do pociągu dołączone będą we Lwowie dwa wagony, którymi jechać będzie jeszcze 100 Żydów. Ogółem statkiem „Polonia" odjedzie do Palestyny 550 Żydów, a 450 z Polski.

Surowe kary za okrzyki antynarodowe.

Warszawa. Starostwo grodzkie północno-warszawskie ukarało Jakuba Tenenbauma i Arona Rozenblata za zakłócenie spokoju publicznego przez wznoszenie w niedzielę na pl. Grzybowskim okrzyków: „Precz z narodowcami!", „Precz z policją narodową", każdego 5 dniowym bezwzględnym aresztem.

Komisja sejmowa uchwaliła projekt rządowy ordynacji wyborczej dla miast.

Warszawa. Na środowym posiedzeniu komisji samorządu miejskiego pos. Duch zreferował projekt rządowy o zmianie ordynacji wyborczej dla 6 największych miast Polski.

Referent oś iadczył się **przeciw projektowi** i wysunął projekt zachowania dotychczasowego systemu wyborczego, jeżeli idzie o 80 proc. radnych, 20 proc. pozostałych radnych miało by się uzupełnić drogą kooptacji przez wybranych radnych.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, po której odbyło się głosowanie, w wyniku którego **przyjęty został projekt rządowy**, za którym oświadczyło się **10** posłów. Przeciw projektowi głosowało **8** posłów.

Projekt ten obdarza — jak wiadomo — dużym wpływem Żydów w samorządach. Rada Związku Miast jest w większości swej przeciwna temu projektowi. Obóz Narodowy był przeciwny uchwaleniu nowej ordynacji ze względu na interesy Narodu i Państwa, komisja sanacyjnego Sejmu uchwaliła jednak projekt rządowy.

Nie pozwolono na urządzenie akademii żałobnej ku czci śp. ks. Streicha.

Warszawa. Władze administracyjne zakazały urządzenia akademii żałobnej ku czci śp. ks. Streicha, przygotowywanej przez Stron. Narodowe. Odbyło się tylko liczne zebranie członków we własnym lokalu z referatem p. dr Bieleckiego, wiceprezesa Zarządu Głównego Str. Nar.

Zakaz ten jest zastanawiający. Cóż pomyślą o nim szerokie koła narodowego i katolickiego społeczeństwa?

Nikt nie chce bronić mordercy z Lubonia.

Poznań. Jako obrońcę z urzędu mordercy ks. Streicha Sąd Okręgowy przydzielił adw. Gołubę. Tenże zrzekł się jednak obrony, motywując swą decyzją tym, że jako praktykujący katolik nie może występować w obronie mordercy. Sąd wyznaczył jako obrońcę adw. Fridlewicza, sędz. apel. w Poznaniu. Ponieważ jednak adw. Fridlewicz nie chce podjąć się obrony ze względu na stan zdrowia, nowego obrońcę wyznaczy rada adwokacka w porozumieniu z sądem.

Komunista zbezcześcił obraz Matki Boskiej.

Lublin. Niezwykły wypadek profanacji obrazu wydarzył się w czasie wesela we wsi Kalinówka, pow. zamojski. Jeden z uczestników zabawy, Jan Mich, będąc w stanie nietrzeźwym, zniszczył obraz Matki Boskiej, a następnie rzucił okrzyk: — „Niech żyje komunizm"!

Zlekceważenie kultu religijnego i profanacja obrazu wywołała wśród obecnych oburzenie.

Blum utworzył nowy rząd frontu ludowego.

Ostatecznie udało się Blumowi utworzyć nowy rząd i to znów frontu ludowego we Francji. Blum poza premierostwem zatrzymał dla siebie tekę skarbu. Min. spraw zewn. jest Paul Boncourt, a obrony państwa Deladier.

Nie pozwolono.

Warszawa. Drukarze, zatrudnieni w drukarni „Dziennika Wileńskiego", zwrócili się do starostwa, a następnie do województwa z wnioskiem o pozwolenie na wydawanie pod ich własną redakcją „Gońca Wileńskiego", motywując swój wniosek w ten sposób, że nie chcieliby po zamknięciu drukarni korzystać z bezrobocia. Starostwo i województwo nie uwzględniło tego wniosku.

Wielka żałobna akademia manifestacyjna ku czci ś.p. ks. Streicha w Nowym Mieście.

W szczelnie wypełnionej na parterze i galerii sali Hotelu Centralnego odbyła się w sobotę, 12 bm., zorganizowana akademia manifestacyjna ku czci ofiary zbrodni komunistycznej śp. ks. proboszcza Stanisława Streicha. Scena była pięknie udekorowana portretem śp. Zamordowanego, flagami o barwach kościelnych i narodowych oraz kirem. Materiału dekoracyjnego dostarczył p. Gęstwicki. Urządzenie dekoracji spoczywało w rękach sekr. tut. Koła SN., kol. Wartowskiego.

Ks. prof. Dembieński, prezes pow. SN., zagaił jako przewodniczący akademię, podając jej cel i witając przybyłych, a szczególnie Wiel. ks. ks wik. Jasińskiego i Kaznowskiego, wiceburmistrza p. Bol. Jentkiewicza, prezesa Akcji Katolickiej p. Bonifacego Gęstwickiego, em. kier. szkoły p. Klempa oraz przewodniczącą Narodowej Organizacji Kobiet, p. Graduszewską. Następnie odśpiewano Hymn Akcji Katolickiej „My chcemy Boga", po czym słowo wstępne wygłosił ks. prof Dembieński, który podkreślił ohydę zbrodni zbira komunistycznego, omówił jej przebieg oraz scharakteryzował istotnego sprawcę mordu w postaci żydo komuny. Przyjęto następnie jednogłośnie rezolucję, odczytaną przez ks. prof. Dembieńskiego, a która ma następujące brzmienie:

Rezolucja.

„Ludność Nowego Miasta Lubawskiego, zebrana w dniu 12 marca 1938 r. w liczbie 800, na akademii żałobnej ku czci zamordowanego przez komunistę w kościele parafialnym w Luboniu podczas nabożeństwa kapłana katolickiego, śp. ks. Stan. Streicha, pochylając czoła nad grobem kapłana-męczennika, stwierdza, co następuje:

„Niebywała zbrodnia lubońska ugodziła nietylko w sługę Bożego przy ołtarzu, ale również w cały Kościół katolicki w Polsce i w jej całą kulturę i ustrój chrześcijański. Strzał luboński nie był tylko aktem jednostki zbrodniczej, on został oddany z rozkazu zakonspirowanej żydo-komuny. Tam szukać należy prawdziwych sprawców i ich unieszkodliwić, aby takie czy podobne wypadki w Polsce więcej się nie powtórzyły.

Strzał, oddany przez zbira komunistę, ohydnego najmity moskiewskiego Antychrysta, największego zbrodniarza Polski — to sygnał burzy, nadciągającej i na nasze ziemie zachodnie. Nie wolno nam bezczynnie czekać, aż z pod ziemi wypełznie do jawnej już krwawej rozprawy zorganizowany wróg. Wzywamy całe społeczeństwo miasta i okolicy do zjednoczenia się pod sztandarem Katolickim i Narodowym, aby rozegrać zwycięsko walkę przeciw żydokomunie o Polskę Katolicką i Narodową.

Ofiara męczeńska śp. Ks Streicha w walce z żydokomuną powinna stanowić w dziejach Polski taki sam przełom jak w roku 1920 bohaterska śmierć ks. Skorupki. Jedna i druga bohaterska postać niech będą dla Polski symbolem zwycięstwa nad zalewem krwiożerczego komunizmu".

Rezolucja ta przyjęta została jednogłośnie, z jednym zastrzeżeniem, a mianowicie, że jeszcze nie dość mocno piętnuje szatański czyn mordercy Nowaka, **największego zbrodniarza Polski.** Ks. Przewodniczący przyrzekł to w rezolucji jeszcze uwydatnić.

Po słowie wstępnym Ks. Prezes zarządził jednominutową ciszę, po czym p. Thies odegrał na instrumencie, przez siebie zbudowanym (a nazwanym przez konstruktora „czarodziejskimi skrzypcami") „Marsz żałobny" Szopena przy akompaniamencie p. Smukały. Przejmujące do głębi tony utworu naszego wielkiego rodaka — kompozytora — wywarły na słuchaczach wielkie wrażenie, w niektórych oczach można było widzieć łzy. „Marsza" wysłuchano w postawie stojącej.

Po odśpiewaniu przez Chór Kościelny (mieszany) pod dyr. p. Smukały udatnie pieśni — „Cokolwiek w świecie jest" nastąpił referat pt. „Komunizm, — śmiertelny wróg narodu i religii", który wygłosił sekr. pow. p. Reichel. W swym głęboko ujętym referacie szanowny mówca przedstawił ideologię social komunistyczną, jako wyłączny produkt duchowy Żydów, na to przeznaczony, aby na gruzach zburzonego ustroju i kultury chrześcijańskiej stworzyć panowanie Izraela nad światem. Omówił też czysto żydowskie pochodzenie i całkowite opanowanie polskiej partii socjalistycznej przez Żydów, wciskanie się tej gangreny żydokomunistycznej w rozmaite organizacje, a przede wszystkim do Zw. Naucz. Pol., w łonie którego uwydatniły się wyraźnie tendencje bolszewickie, zobrazował „raj bolszewicki" na podstawie autentycznych orzeczeń tych, którzy ten raj zakosztowali i zwrócił się z gorącym apelem do szeregowania się pod sztandarem katolickim i narodowym celem zwycięskiego odparcia tej strasznej nawałnicy masońsko żydo komunistycznej. Wywody te przez publiczność przyjęte zostały żywymi oklaskami.

W dalszym ciągu wysłuchano podniosły śpiew („Nie tu Ojczyzna..") Chóru Kościelnego pod batut. p. Smukały, po czym zabrzmiały poważne tony „Largo" Haendla. Utwór ten został także wykonany przez niezrównanych pp. Thiesa i Smukały.

Wreszcie zwrócił się jeszcze raz do zebranych w gorących słowach ks. prof Dembieński, apelując do słuchaczy, by wstępowali jak najliczniej do szeregów Obozu Narodo-

LEKARZ i ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 65

(Ciąg dalszy.)

I zwracając się do Gastona zaproponował mu partyjkę.

— Do pięćdziesięciu punktów?

— Z ochotą.

Berta w kapeluszu weszła pośród swych dwojga dzieci. Z parasolką pod ramieniem, wciągnęła rękawiczki. Podeszła do męża, który wyglądał na ulicę przez szpary w storze. Półgłosem zawiązała się rozmowa:

— No i cóż zrobimy?

Karol czuł się skrępowany.

— Zdaje mi się, że nie powinniśmy opuszczać naszego wuja w chwili możliwej manifestacji...

— Jednakże dzieci?

— Skoro są przy nas...

Wuj przeniknął ich, pochylony nad bilardem i wykonywujące sztos, rzekł:

— Zaczekajcie, niech się ta banda rozejdzie. Tu macie wszelką pewność, podczas gdy na dworze wątpię, czybyście wyszli w porządnych ubraniach i czy nie spotkałyby was jakie głupstwa ze strony tych bandytów.

— Zresztą, — rzekł Leon, — byłoby już zapóźno. Cała droga zatarasowana przez nich.

W istocie tłum, jak lawa posuwał się naprzód. Twarze odznaczały się białymi plamkami na tle tej czarnej masy.

— Zbliżają się, — rzekł Karol, patrzący ciągle.

— A no, — ozwał się fabrykant, smarując kij kredą, — to da ci okazję do przyjrzenia się ludowi, mości socjologu. Raz choćby od lat piętnastu, jak prawisz o nim...

Janka, wszedłszy do salonu z Magdaleną i panią Breau, zbliżyła się do męża. Zamienili ze sobą głębokie spojrzenie, pełne niepokoju. Po cichu Leon przeklinał skrupuł, który go nakłonił do przybycia do Alfortville. Od miesiąca przewidywał ostry konflikt pomiędzy rodziną, a tym ludem, z którego wyszła jego żona. Miałoby dziś właśnie nastąpić starcie tych dwóch potęg wrogich? Z jednej strony zapamiętały opór wuja, z drugiej tłum, nie umiejący się hamować. I w miarę zbliżania się ludu do fabryki czuł się niejako zmiażdżonym pomiędzy dwiema ścianami, których rozwartość zmniejszała się z każdą chwilą.

Wiedziony instynktem, jął szukać pomocy, życzliwości. Wśród całej zebranej tu rodziny nikt mu nie sprzyjał, nawet matka. Znowu spojrzał na ulicę. Już można było odróżnić rysy twarzy pierwszych manifestantów. Kobiety, dzieci mieszały się z robotnikami. Wielu mężczyzn miało ręce puste. Inni szli z laskami i kijami. Śpiewano. Ale słów nie było słychać. Nie, tylko gwar nierówny, olbrzymi.

Czego chcieli? Sami może nie wiedzieli. Jaki ferment mógł się zrodzić, wzniecić się nawet bezwiednie w tym tłumie podnieconym, głodnym, ogłupiałym?

A w salonie wszyscy teraz tłoczyli się przy oknach poza storami.

— Ach, mój Boże, — westchnęła Berta, — byleby się tylko nie zatrzymali przed fabryką.

— Czego się boisz? — zawołał Courtemer. — Mamy policję, która ich przepędzi, mamy i wojsko w razie potrzeby. A bramy są dobrze zatarasowane.

Od czasu do czasu trąbka amatorska wydawała niedolne dźwięki, przerywana gwizdem, po czym urywała nagle, jakby oddechu zabrakło. Tintin ozwał się swym cienkim głosem:

— Czy będą i wozy, jak w półpoście?

Dla niego każdy tłok był uroczystością ludową.

wego, stanowiącego jedyną siłę, którą można przeciwstawić zbrodniczej robocie komunizmu. Odśpiewaniem „Boże, coś Polskę“ i wzniesieniem okrzyków na cześć Wielkiej Polski Narodowej i Katolickiej wspaniałą akademię zakończono.

Przebieg akademii, olbrzymie tłumy publiczności, solidaryzujące się z wywodami mówców, poważny nastrój — wszystko to złożyło się naprawdę na wspaniałą manifestację antykomunistyczną ludności Nowego Miasta. Przypomnieć jeszcze się godzi, że w ostatni czwartek odbyła się w kościele z inicjatywy Stron. Nar. uroczysta żałobna Msza św, w której udział wiernych był również bardzo liczny. Co do akademii, to odbyła się ona w zupełnie spokojnej, poważnej, podniosłej atmosferze. Jedynie napiętnować nam z konieczności wypada i to z wielkim oburzeniem ohydne uwagi, czynione w czasie przemówienia kol Reichla, przez niej Fr. Iwankowskiego II., który np. przy wyliczaniu ze strony mówcy, ilu biskupów wymordowano w Hiszpanii, choć nie na głos, ale jednak tak, że otoczenie słyszeć to mogło, wygawał, **że jeszcze za mało biskupów w Hiszpanii wytępiono,** trzeba było więcej, łącząc z tymi uwagami jeszcze rozmaite pogróżki. Któżby mógł przypuszczać, że człowieka, który urósł i wychował się w naszym środowisku, taka potworna przewrotność opanować mogła!

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 14 marca 1938 r.

Kalendarzyk. 14 marca, poniedziałek, Matyldy.
15 marca, wtorek, Klemens Hof.
Wschód słońca g 5 — 55 m. Zachód słońca. g. 17 — 37 m.
Wschód księżyca g 16 — 18 m. Zachód księżyca g. 5 — 04 m.

Z miasta i powiatu.

Celem uczczenia pamięci ś. p. ks. Stanisława Streicha

złożył w naszej redakcji na ukończenie budowy kościoła w Luboniu p. Szudziński, em. asesor kolejowy z Nowego Miasta, zł 10.

Wspaniałe manifestacje ludności kat. i narod. miasta Lubawy i okolicy.

Lubawa. W niedzielę i poniedziałek odbyły się u nas w związku z ohydną zbrodnią w Luboniu. dokon. wobec. kat. kapłana, wspaniałe manifestacje protest. przy b. licznym udziale wiernych.

Dokładny opis podamy w następnym numerze naszego pisma.

Zebranie organizacyjne Tow. Ogródków działkowych i małych Osiedli w Lubawie

odbyło się w wtorek, 8 bm. na sali p. Kowalskiego. Zebraniu przewodniczył p. burm. Wojciechowski. Sala była po brzegi wypełniona publicznością, a po większej części bezrobotnymi. Na wstępie p. Burmistrz zaznaczył, że na Pomorzu jedynie powiaty lubawski i kościerski nie mają Tow. ogródków działkowych i małych osiedli, które więc na tut. terenie do życia należy powołać. Sekr miejski p. Matuszewski wygłosił odczyt, z którego wynikało, że w roku 1927 zostały założone wzorowe ogrody działkowe oraz małe osiedla w Poznaniu, które się bardzo dobrze rozwijają. Referat o znaczeniu i dobrodziejstwach takich ogrodów jak i osiedli dla bezrobotnych wygłosił przedstawiciel Związku powyższych Tow. p. insp. Głębicki z Torunia. Podkreślił on, że Tow. Ogr. działk. i m. Osiedli podlega Min. Opieki Społecznej, jest przydzielone do Funduszu Pracy. Wyłoniła się bardzo obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp.: kur. Wolbek, Lippert, Licznerski Fr., Marchlewski, Ostrowski, Neumann i inni. P. Głębicki dodał wyjaśniająco, że wrazie zorganizowania takiego Tow. na tut. terenie Pomorskie Tow. Ogródków działk. i mał. Osiedli obowiązane jest teren ten bezpłatnie oparkanić, pobudować studnie oraz dostarczyć wszelkich nasion do obsiewu, a w latach przyszłych dostarczyć nasion po cenach zniżonych, jak również w miarę potrzeby na pobudowanie własnych domków na osiedlach udziela pewnych subwencji finansowych. Po przyjęciu do wiadomości statutu Tow. Pomorskiego, z którego wynikało m. in, że składka członkowska na rok wynosi 1 zł od osoby, przystąpiono do powołania Komitetu, którego zadaniem będzie zorganizowanie takiego Tow. na tut. terenie Do komitetu zostali powołani pp.: burm. Wojciechowski sekr. miejski Matuszewski, Deka Leon, Ostrowski Leop., Osowski Bern., Sliwiński Ant. i Nowicki Jan

O krzyżach i figurach przydrożnych.

. Gdy się tak dużo jeździ, widzi się przy drogach i gospodarstwach krzyże i figury, znaki i jawne dowody pobożności naszych ojców. Dziś jakoś, choć na szczęście nie wszędzie spostrzega się, że ząb czasu nagryzł budowlę i drzewo i z tego powodu niektóre figury można oglądać w opłakanym stanie. Figurki św. wypłowiałe, czasemi bez głów, brak szyb, krzyże na figurach pogięte itd. itd.

Bracia Polacy-katolicy! Czas się przebudzić, bo wiosna nadchodzi i czas pomyśleć o reperacjach, a gdzie nie gdzie i o przebudówce. Przecież nie chcemy być gorszymi od naszych ojców wgl. poprzedników, a tym bardziej w czasach dzisiejszych musimy pokazać, żeśmy katolicy nietylko z imienia, ale z czynu. Otóż teraz czas pomyśleć o tym i z wiosną zabrać się do roboty. Gdzie właściciel może finansowo słaby, muszą sąsiedzi pomyśleć o tym i razem dopomóc, bo naprawdę wstyd na całą wieś, gdzie taka rudera, nie figura stoi. Oprócz tego w dawniejszych osadach po niemieckiej komisji kolonizacyjnej brak w ogóle krzyży. Dziś tam przeważnie polscy osadnicy. Tam trzeba mieszkańcom pomyśleć o tym, żeby wspólnie postawić jakąś figurę, ten znak naszego przywiązania do Wiary św. Np., gdy się jedzie szosą Tylice Kuligi Linówiec, na krzyżówkach, gdzie szosa wiedzie do Zajączkowa, stał i dziś jeszcze stoi wielki kamień, nie wiadomo dlaczego. Kiedyś była tam tablica z podzięką dla niemieckiego landrata v. Bonina za dobre szosy w powiecie lubawskim. Lecz nie długo ona tam była, bo jakaś ręka ją potłukła i pozostał tylko goły kamień. A że ta okolica była zamieszkała dawniej przez samych Niemców-ewangelików, dziś może na podziękowanie Panu Bogu za odzyskaną wolność i za to, że ta piękna ziemia przeszła w posiadanie jej prawowitych właścieli, można by postawić na tym miejscu piękną figurę, zwłaszcza. że okoliczni gospodarze-sąsiedzi dosyć są majętni. A może by tu p. wójt Karpiński z Wólki tę sprawę wziął w swoje ręce i poprowadził, a spodziewam się, że tym by upiększył okolicę i Bogu chwały przysporzył. Bo, jadąc szosą i widząc ten Bethaus, a dalej ten zbór protestancki, myśli się, że tu naprawdę jeszcze dawne czasy niewoli naszej pamiętają. Ski.

Epidemia duru brzusznego się szerzy.

Lubawa. W ostatnich dniach epidemia duru brzusznego przybiera groźne rozmiary w tut. okolicy, a szczególnie w Rożentalu, Grabowie, Wiśniewie i Byszwałdzie do tego stopnia, że ordynujący lekarz, p dr Dziadek, w jednym dniu stwierdził nawet kilka wypadków duru. Od początku bież. roku umieszczono w tut. szpitalu na oddziale dla zakaźno chorych 42 osoby, z których było dotąd kilka wypadków śmiertelnych. Obecnie oddział dla zakaźno ochorych przy tut. szpitalu św. Jerzego jest przepełniony tak, że dalszych chorych wywozi się do szpitala w Nowym Mieście. Z Rożentala przywieziono do Nowego Miasta 15 chorych.

Aby zapobiec szerzeniu się epidemii polecenia godnym jest natychmiast wezwać lekarza, przez co uchroni się od zakażenia się drugich domowników.

Zebranie Stron. Narodowego w Bratianie.

W tych dniach odbyło się tu walne zebrania miejsc. Koła Stron. Narod., na które przybyli delegaci Zarządów: Pow. i Koła SN. w Nowym Mieście. Referat aktualny wygłosił sekr. pow. kol. Reichel. Po przyjęciu rezolucji w sprawie zbrodni lubońskiej wywiązała się krótka dyskusja.

Przystąpiono następnie do załatwienia spraw organizacyjnych. Do nowego zarządu Koła wybrano kol. kol. Ad. Licznerskiego — kierownikiem, zast. — Józ Kapitulskiego, sekr. — Józ Jelonka, skarbn. — Sylw. Jelonka, ławnikami — Jana Szczepańskiego i Jana Śniechowskiego. Zebrani wykupili w całości legitymacje członkowskie na r. 1938, po czym zakończono zebranie okrzykiem na cześć Polski Katol. i Narodowej.

Zarodowa Hodowla drobiu maj. Kurzętnik

i w tym roku będzie przyjmować jaja do wylęgu. Ponieważ gospodynie zgłaszają się zwykle w ostatniej chwili, kiedy już wszystkie miejsca w aparatach wylęgowych są zajęte (chociaż w tym roku uruchamiają się aparaty wylęgowe na 2500 jaj), jest jednak tak dużo zgłoszeń, że koniecznym jest zamawianie miejsca zawczasu Podajemy to do wiadomości Kół Gospodyń Wiejskich i Kółek Rolniczych, by o tym swych członków poinformowali. Jednocześnie zawiadamiamy, że hodowlę drobiu maj Kurzętnik można zwiedzić za poprzednim porozumieniem się. Przybywające do maj. Kurzętnika gospodynie będą miały możność zaznajomić się z wyrobem dywanów i kilimów, gdyż w tym roku uruchomiono warsztaty kilimów. To jest b. ważne, gdyż każda gospodyni przez zimę mogła by robić dywany i kilimy sama.

Z Pomorza.

Pożar.

Radoszki, pow. brodn. W domu mieszkalnym p. Fr. Marchlewskiego wybuchł ostatnio pożar, który zniszczył część belek i sufitu Szkody wynoszą około tysiąca zł. Przyczyną pożaru miały być iskry, wydobywające się z wędzarni, znajdującej się na strychu. Poszkodowany był ubezpieczony. Dochodzenia w toku.

Oszukany przez Zydów.

Brodnica. Do rządcy maj. Czekanowo, pow. brodn., p. Czapczyka przybyli dwaj Żydzi, którzy zaofiarowali mu kupno skórek mało amerykańskich w cenie 600 zł. Wydało sie to panu rządcy zbyt dużo, obniżyli mu więc cenę na 400 zł. Jak stwierdził rzeczoznawca, skórki okazały się... palonym barankiem. P. Cz. otrzymał wkrótce potem wezwanie z firm Rapaport i Marchlewski (Bydgoszcz) do wykupienia weksli, które był wystawił w ilości 15, z zagrożeniem skierowania sprawy na drogę sąd., o ile weksli nie wykupi.

Sprawę skierował wówczas do sądu. Na ławie oskarżonych zasiedli oszuści Joachim Scheer i Hersz Kaczmarek (Zydzi) z Bydgoszczy, osk z art 264 § i 42 kk. P. Czapczyk poniósł szkodę około 260 zł. Sąd skazał obu na karę więz. przez 6 mies. i 100 zł grzywny lub 10 dni aresztu oraz ponoszenie opłat sądowych. P. Czapczyk podobno nie zamierza już więcej od Zydów kupować. Sprawdziło się znów przysłowie: „Mądry Polak po szkodzie”.

Kradzież roweru.

Grążawy, pow brodn. Z przedpokoju urzędu gminnego skradziono p. Czesł. Zbysińskiemu, kanceliście z Grążaw, rower marki „Original”, wartości około 150 zł. Zarządzony pościg dał pomyślny rezultat. Złodziejem okazał się Niemiec Hermann Rosin, rolnik, optant, lat 46, właść 17 morg. gospod. w Swierczynach. Ukryty w stodole w słomie rower odebrano mu.

Zamach samobójczy.

Lidzbark. W nocy na 5 bm. w pobliskim majątku Chełsty 22 letnia Rejnakówna, niezamężna, w celu samobójczym zażyła silną dawkę najprawdopodobniej bromu. Przyczyną rozpaczliwego kroku był niewątpliwie fakt, że spodziewała się zostać matką. Wezwany lekarz z Lidzbarka zdołał samobójczynię uratować od niechybnej śmierci, natomiast przywołany ksiądz z powodu nieprzytomności denatki nie mógł jej udzielić Sakr. św. Stan samobójczyni jest ciężki.

NADESŁANE.

Uwaga! Wierzyciele długów rolniczych!

Nowe Miasto. Na mocy istniejącej od roku 1933 ustawy oddłużeniowej dla rolnictwa, zamrożony został nasz kapitał, a liczne dalsze uzupełnienia tej ustawy na naszą niekorzyść pogorszyły naszą sytuację jeszcze więcej, tym bardziej, że nie brano pod uwagę w ogóle położenia materialnego wierzycieli! W takim stanie rzeczy zostaliśmy nie tylko pokrzywdzeni, ale narażeni na ogromne straty materialne, nie mając do dyspozycji osiągalnych w normalnym stanie sum do pokrycia własnych zobowiązań.

Jest wiadomo, że w tut. powiecie liczba poszkodowanych wierzycieli rolników sięga do 80 proc. Z tego jasno wynika, że właśnie ten odsetek stanowią rolnicy pracowicie i umiejętnie gospodarujący, a mniejszy odsetek, to rolnicy, którzy stale nałogowo brali pożyczki, gospodarując, mówiąc oględnie, bezplanowo. Taka sytuacja istniała też przed wojną światową i tacy dłużnicy nie mogli liczyć na bezsensowne oddłużenie, które nie doprowadziłoby wówczas jak i teraz do ratowania beznadziejnej sytuacji, lecz musieli sami wyciągnąć konsekwencję, a **nie ich wierzyciel,** który, ufając wuczciwość ludzką, pożyczył w dobrej wierze, że w omówionym czasie odzyska swój kapitał, aby podołać własnym zobowiązaniom jak i wyposażenia dzieci itp. Z takich powodów notować można już niejedną tragedię rodzinną.

Pomimo, że koniunktura gospodarcza w rolnictwie ostatnimi laty się poprawiła bezsprzecznie, nałogowi dłużnicy kosztem warstwy intensywnie i umiejętnie pracującej usiłują oddłużeniową ustawę jeszcze rozszerzyć i z inicjatywy pewnego Koła Rolniczego na Pomorzu urządzić w całym kraju plebiscyt za rozszerzeniem ustawy oddłużeniowej, co równa się wyzbyciu się w ogóle swoich długów! Wobec takiego niesłychanego stanu rzeczy bijemy na alarm i mobilizujemy wszystkich już i tak pokrzywdzonych wierzycieli. W najbliższych dniach zwołujemy w Nowym Mieście zebranie dla zainteresowanych, na którym zbierzemy materiał naszej krzywdy, złożymy odpowiedni memoriał i wraz z odpowiednią rezolucją prześlemy miarodajnym czynnikom, które na podstawie sprawiedliwości społecznej, a przede wszystkim konstytucji nie dopuszczą do dalszej naszej krzywdy, lecz napewno odpowiednio na podstawie naszego memoriału zareagują.

Wszelkich informacyj udzieli tymczasowy niżej podpisany Komitet. O terminie zebrania powiadomimy za pomocą prasy. Prosimy inne dzienniki o przedruk.

(—) Bernard Chełkowski kupiec Nowe Miasto Lub. **(—) Jan Mówiński** rolnik, Lipowiec p. Lub.
(—) Alfons Szczerbicki, ob. miejski Nowe Miasto.

Sensacyjne aresztowania.

Działdowo. Niedawno donosiliśmy o aresztowaniu działacza niemieckiego, Leopolda Maggi, a już mamy do zanotowania dalsze aresztowania, które poprzedziła rewizja domowa. Tym razem aresztowano dalszych działaczy mniejszościowych i to: Obludę Ottona, Senczka Pawła i Żbikowskiego Fritza, których osadzono w miejscowym więzieniu. Ze zrozumiałych względów pozostajemy narazie na tej krótkiej notatce.

W jaki sposób Zydzi posługują się gojami?

Lidzbark. Znowu mamy do zanotowania sprawkę żydowską, w której, niestety, hańbiącą rolę pachołka żydowskiego odegrał zamożny i niezależny rolnik z Wąpierska p. Miecznikowski. Otóż zbiegiem okolicznościowym dowie, dzieliśmy się, że ów rolnik zapewne już za poprzednią umową w targ 10 bm. załadował na swą furmankę seradelę żyda Waksmana i jako swoją własność targował na Placu Hallera. Zdołał nawet pewną część żydowskiego towaru sprzedać. W ślad tego żydofila poszedł inny rolnik z Jelenia, który w ten sam sposób drugiemu żydowi zboże sprzedawał. Pominąwszy już hańbiącą rolę gojów, podkreślić tu należy jednak przebiegłość żydowską. Rolnicy bowiem, sprzedając ziemiopłody, nie podlegają obowiązkowi wykupienia świadectwa przemysł., zaś żydzi musieliby odnośny podatek uiścić. Posługują się zatem naiwnymi, niepoprawnymi sługusami i w ten oto sposób, śmiało rzec można, skarb państwa oszukują. Te żydowskie manipulacje udało się policji w części zdemaskować.

Doniesiono nam, że Miecznikowski podobno z żydowską seradelą udał się też na targ 14 bm. do Lubawy.

Ziemianin pod Rypinem zgubił 100 tysięcy zł.

Rypin. Właściciel majątku Sokołowo w pow. rypińskim miał zgubić 100 tysięcy zł w banknotach pięćsetzłotowych, które podjął w jednym z banków.

Władze policyjne zajęły się sprawą tak niecodziennej zguby.

Poszkodowany wyznaczył 20 proc. nagrody uczciwemu znalazcy.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 15 III. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Wielki samouk — Jerzy Stephenson — aud. dla dzieci. 16.20 Koncert ork. Straży Więziennej. 17.00 Wielki kanion rzeki Colorado — fel. 17.15 Muzyka kameralna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Przy stoliku literackim — gawęda młodych pisarzy. 19.30 Polska twórczość chóralna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich — Apolinary Szeluta. 21.45 Melodie tan. w wyk. m. ork. PR.

Sroda, 16 III. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Mendelssohn: fragmenty z muzyki do „Snu nocy letniej“. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Chwilka pytań — pogad. dla dzieci starszych. 16.15 Muzyka rozrywkowa (tr. z Łodzi). 17.00 Walka państwa z lotnictwem nieprzyjacielskim — odczyt. 17.15 Koncert z Torunia. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Operacja — scena z powieści. 19.20 Nastrojowe piosenki. 19.35 Samotność starości — gawęda Starego Doktora. 20.00 Płyty. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Nieprzemijający urok poezji — Urok prymitywu — kwadrans poetycki. 22.00 Popularna muzyka operowa.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 15 III. 11.40, 13.10, 18.15, 23.00 Płyty. 13.00 Zielone pasze na piaszczystych glebach — pogad. roln. 14.00 Wiad z Pomorza i parę informacyj. 18.35 Rozmowa ze słuchaczami. 18.45 Aukcje towarowe w Gdyni — pogad. 18.55 Wiad sport. z Pomorza.

Sroda, 16 III. 11.40, 13.10, 18.20, 23.00 Płyty. 13.00 Skrzynka roln. 14.00 Wiad z Pomorza i parę informacyj. 17.15 Sonaty na wiolonczelę i fortepian. 18.15 Pogad. społ. 18.35 Rozmowa z dziećmi. 18.55 Wiad. sport z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali — koncert solistów. W przerwie koncertu: Swietlice dla bezrobotnej młodzieży — pogad

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Zebranie dla pracodawców rolnych.

W piątek, dnia 25 marca 1938 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Nowym Mieście na sali Hotelu Centralnego zebranie dla wszystkich pracodawców rolnych członków naszej organizacji.

Porządek obrad zebrania jest następujący:

1. Zagajenie i przywitanie gości.
2. Omówienie i wyjaśnienie kontraktu taryfowego oraz warunków zwalniania i godzenia pracowników (ref. z Kom. Prac. P T R.
3. Omówienie spraw ubezpieczeń społecznych i świadczeń leczniczych (ref. z Kom. Prac. PTR. wzgl. Ubezp. Społ.)
4. Rachunkowość w gospodarstwach rolnych (ref. z Pom. Izby Roln.)
5. Dyskusja nad referatami.
6. Wolne wnioski
7. Zakończenie.

Na zebranie to przybędzie prezes i kierownik Komisji Pracy PTR, Inspektor pracy 59 obwodu, Dyr. Ubezpieczalni Społecznej i Kierownik biura rachunkowości rolniczej Pomorskiej Izby Rolniczej.

Liczny udział pracodawców rolnych jest pożądany. Przy wejściu na salę obrad wymagać się będzie legitymacji członkowskiej na rok 1938. T. R. P.

Zebranie Sekcji Osadniczej T. R. P.

Z polecenia Sekcji Osadniczej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego zwołuje się na środę, dnia 23 marca 1938 r. o godz. 10 tej do Hotelu Centralnego w Nowym Mieście Zjazd Sekcji Osadniczej TRP połączony z rokami.

Porządek zjazdu jest następujący:

1. Zagajenie przez prezesa Sek. Osad. TRP.
2. Sprawozdanie Prezesa Sekcji Osadn. PTR. p. Rząsy z ostatniej działalności.
3. Przemówienie Dyr. Państw. Banku Rolnego.
4. Dyskusja i wolne głosy.
5. Zakończenie.

W tym samym dniu i lokalu po zjeździe odbędą się roki osadnicze, na których przedstawiciele władz udzielać będą wyjaśnień i załatwiać na miejscu sprawy.

Zainteresowani członkowie Kółek Rolniczych będą mogli na miejscu uzyskać załatwienie względnie wyjaśnienie swoich spraw. Dlatego też pożądanym jest, ażeby na zebranie przybyli z potrzebnymi papierami i dokumentami.

W zebraniu Sek. Osadn. mogą wziąć udział członkowie, którzy wykażą się legitymacją członkowską na rok 1938 przy wejściu na salę obrad. O liczny udział prosi

Sekcja Osadn. T. R. P. pow. lubawskiego.

Prokurator zażądał kary śmierci dla wszystkich prawie oskarżonych w procesie moskiewskim.

Moskwa. W piątek w procesie moskiewskim prokurator Wyszyński wygłosił 5 godzinną mowę oskarżycielską, utrzymaną w nadzwyczaj gwałtownym tonie.

Wyszyński zażądał kary śmierci dla wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Rakowskiego i Bessonowa, dla których domagał się 25 lat więzienia.

Mowę prokuratora, zgodnie ze zwyczajem bolszewickim, publiczność sowiecka przyjęła burzliwymi oklaskami.

Wyrok w sprawie procesu moskiewskiego.

Zapadł wyrok w najbardziej ze wszystkich odrażającym procesie moskiewskim. Z 21 oskarżonych 18 skazanych zostało na karę śmierci.

I już znów dalsze aresztowania.

Londyn. Donoszą przez Rygę, że marszałkowie sowieccy Blücher i Budienny, tj. naczelni dowódcy armii sowieckich na Dalekim Wschodzie i w Moskwie, zostali przez GPU również aresztowano i czeka ich ten sam los, co ich poprzedników.

Stalina próbowano otruć.

Londyn. „Daily Mail" drukuje doniesienie z Wiednia, w którym opisuje, że we wrześniu ub. roku zaproszono do Moskwy znanego internistę wiedeńskiego, prof. Eppingera, aby zbadał Stalina.

Lekarz stwierdził wtedy, że Stalin był stopniowo otruwany. Próbowano go zabić za pomocą stałego zatruwania bibułek do papierosów, które Stalin namiętnie pali.

Wojska powstańcze idą zwycięsko naprzód.

Postępy wojsk gen. Franco są tak szybkie, iż przewyższają nawet przewidywania dowództwa. Wojska powstańcze już znajdują się o 35 klm od od pierwotnego frontu. Straty wojsk rządowych są bardzo znaczne. Straciły one 5 tys. jeńców, 9 bateryj, 6 tanków, 68 karabinów maszynowych oraz wielką ilość amunicji. Wojskom czerwonym grozi odcięcie Barcelony od Walencji.

Notariusz Schab opuścił już Toruń. — Rewizja w jego mieszkaniu.

Toruń. W związku z aresztowaniem notorycznego włamywacza Jana Schaba i siostry jego Stanisławy Chachajowej, podejrzanej o paserstwo — o czym donosiliśmy — policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu prywatnym ich brata, notariusza Teofila Schaba, przy ulicy Zeglarskiej 31. Wynik rewizji nie jest znany. Notariusz Schab opuścił Toruń w sobotę i wyjechał do Wilna. Ogólnie przypuszcza się, że do Torunia już nie wróci.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 12. 3.	Bydgoszcz, 11. 3.
Żyto nowe	20 25— 20.50	21,75— 21.00
Pszenica	26.25— 26.75	26 50— 27.00
Jęczmień	18 50— 18 75	18 50— 19.00
Owies	20.00— 20.50	19 50— 20.00
Wyka jara	—	21,00— 22,00
Koniczyna biała	200.00—230.00	210 00—230.00
Koniczyna czerw. fur.	90.00—100.00	125.00—135.00
Groch Viktoria	22.00— 24.50	22 00— 25.00
Groch Folgera	23.50— 25.00	23.50— 25 50
Mąka żytnia 55 proc.	29 15— 30.15	30.75— 31.25
Mąka pszenna 65 proc.	39.25— 39 75	41.00— 42.00
Otręby żytnie	13.00— 14.00	13 75— 14 25
Otręby pszenne grube	16.75— 17.25	15.50— 16 50
Otręby jęczmienne	14 25— 15.25	14.75— 15.50
Łubin żółty	14.00— 15.00	13.50— 14.00
Łubin niebieski	13.50— 14 00	13.00— 13 50
Mak niebieski	—	100 00—105.00
Gorczyca	34.00— 36.00	32.00— 36.00
Siemię lniane	50.00— 52.00	47.00— 49.00
Rzepak zimowy	54.00— 55.00	53.00— 55.00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dobrowolna licytacja

Dnia 19 marca 1938 r. o godz. 10 przed południem będę sprzedawał:
1 maneż, 1 sprężynówkę 7-cynkową, 1 skibowiec nr 2, 1 parę bronów ciężkich, 4 bronki lekkie, 1 radło, 1 ręczny pług, 1 wóz dwucalowy ze skrzynią, 1 kopiec kartofli, 1 centryfugę, uprząż itp. rzeczy gospodarskie. Wszystko w dobrym stanie jak nowe

Michał Milewski, Tuszewo, pow. lubawski

Przestroga

Jako sądownie wprowadzony sekwestrator zarządza gospodarstwem po śp. M. Jabłońskim w Chrośla wyłącznie

Proboszcz w Radomnie

Zarząd Miejski w Działdowie

sprzedaje

drewno użytkowe

(dłużyce) sosnowe II, III i IV kl. z zrębu, oddział 11a.

Sprzedaż odbywa się **w poniedziałki, środy i piątki w leśnictwie miejskim.**

ZAMIENIAMY

stare odbiorniki na nowe Philipsa

Dogodne warunki spłaty do 18 rat

„AUTO-STOP"

A. Białachowski, Brodnica n Drw., Mazurska 14.
Telefon nr. 120.

ZIEMNIAKI JADALNE

żółtomięsne

od 1,5 cali wyżej — sortowane kupuje wagonowo i stale na skład.

ERYK LEWALSKI

Nowe Miasto, telefon 73

Części radiowe

oraz inne przybory elektrotechniczne
stale na składzie

Ładowanie akumulatorów i naprawa

Istalacje elektryczne na dogodnych warunkach

Nowoczesny Koncesj. Zakład Elektrotechn.

Adam Trzos, Działdowo
ul. św. Katarzyny

Szukać nie potrzeba!

bowiem
DROGERIA
Tadeusza NOWICKIEGO
w Działdowie, Piłsudskiego 11
to korzystne źródło zakupu
artykułów drogeryjnych kosmetycznych chirurgicznych malarskich i t. p.
Nadeszły nowe kreacje wód kwiatowych

Węgiel

kowalski i opałowy

FR. TYSLER,
Lubawa.

Pan to przeczyta!

20—30% rabatu na
krem do golenia Palmolive
1 tuba 2,50 obecnie 1,75 zł
pół tuby 1.25 obecnie 1 00 zł
oraz duży wybór **mydeł do golenia i nożyków** do golenia
POLECA
Drogeria
Tadeusza NOWICKIEGO
w Działdowie, Piłsudskiego 11
Wody kolońskie oryginalne i na wagę

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęca."

NA SEZON WIOSENNY

polecam
wszelkie nawozy sztuczne, jak
Azotniak — Supertomasyna
Supertomasynę azotniakowaną
Saletrę zrapinową — Tomasynę belgijską
Sól potasową — Kainit — Wapno nawozowe

„OPAŁ" właśc.: **FR. GRZYWACZ**

BRODNICA, Mazurska 15|17 — telefon 129

Opryskiwacze

do drzew

Karbolinę Sadowniczą
D. K. M.
oraz
wszelkie środki chemiczne do zwalczania szkodników w ogrodach i sadach, marki „AZOT"
POLECA
Nowa Drogeria
właśc.:
Wacław Truszczyński
LUBAWA (Pomorze)
ul. Zamkowa nr 1. Telefon 37.

Ostatnie wyszukane nowości w bieliźnie damskiej

komplety - halki - motylki i t. d.

W bieliźnie męskiej wierzchniej
„Jola" podwójne mankiety, piżamy, komplety Jaegera i Majestic.

Pończochy
„Delta" noszone z prawej i z lewej strony.

Ostatnie nowości
skarpety „Delta" od najtańszych do luksusowych, Torebki „modele" kozły, safiany, boksy, rękawiczki skórkowe od zł 3.30 do zł 17,95, krawaty „Emsza" od 45 gr do 10,45 zł.

oraz wszelką galanterię pierwszorzędną do nabycia
w firmie
I. Kolasińska
Brodnica, Rynek 9
dawniej: Drawert
Ściśle stałe ceny.

Dobre fotografie

wykonuje
F. LUBOWIECKI
zakład fotograficzny
Nowe Miasto Lubawskie
filia Lubawa

Motor

ropowy 8 konny na sprzedaż.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy"
Nowe Miasto

Prostą słomę
ma na sprzedaż
Truszczyński Cel.
Tylice, p. Nowe Miasto Lub.

Kostiumy
Płaszcze damskie
Ubrania
Płaszcze męskie
Spodnie
Bluzy robocze
oraz wszelkie materiały na płaszcze i ubrania
w różnych gatunkach
poleca
Duży wybór - Niskie ceny

Skład konfekcji
L. Brzozowska
Brodnica, ul. Kościuszki nr 1

KRUPONY

Karki, brandzle
fabryki Lud. Buchholz i innych fabryk, poleca najtaniej
Składnica Skór
CZ. BALCEROWICZ
Brodnica n. Drwęcą
przy moście telefon 111
Hurt! Detal

Trumny

dębowe, sosnowe

w różnych kolorach, — niskie ceny, także na życzenie daje bezpłatnie **karawan pogrzebowy**

Wł. Maliszewski
Lubawa, Rynek 15

Torfiarki i prasy do torfu

dostarcza
„UNIA" sp. akc. Brodnica

Zgubiono
książeczkę wojskową
W. Cieślikowski,
Wielka Turza, pow. Działd.
Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod powyższy adres.

Przedzierżawię kuźnię
bez narzędzi
i karczmę
z wyszynkiem
Stencel, Partęczyny
pow. Grudziądz

Jęczmień
sześciorzędowy, najplenniejszy do siewu sprzedaje
Maj. Kurzętnik

Gospodarstwo

20 mórg roli, w tym łąka z torfem, budynki masywne, w środku wioski, nadające się na każde przedsiębiorstwo oraz **osobną parcelę**, około 7 mórg sprzedam od zaraz.

Jan Rochewicz
W Bałówki

Potrzebny
urzędnik gospodarczy.
Plebanka Grabowo



Formularze

Swiadectwa pochodzenia zwierząt
Umowy uczniowskie
Zaświadczenia do wniosku o przyznanie prawa ubogich
Wnioski o przepustkę
Wnioski o nabycie nieruchomości
Nakazy zapłaty
Zgłoszenia zamieszkania i t. d.
POLECA
księg. „Drwęca"
Nowe Miasto Lub.

PLAC

pod budowlę (3 morgi ziemi, 120 drzewek owoc., kamień i wapno 110 ctr) w okolicy dworca zaraz sprzedam. Cena według ugody.
Oferty do admin. „Drwęcy", Brodnica, Kamionka 14.

Domek

oraz mórg ziemi z placem budowlanym w Brodnicy, nadający się na urządzenie każdego przedsiębiorstwa, tanio na sprzedaż.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto.

Maneż

maszyny i pługi
na sprzedaż
Paweł Zalewski, Cibórz
p. Lidzbark

Dobrą trzcinę
do krycia dachów ma na sprzedaż.
Laskowski, Gryźliny
p. Jamielnik

Sprzedam
2 wysoko-źrebne dobre klacze
Przeczewski, Mroczno

Koniczynę

czerwoną i białą oraz wszelkiego rodzaju
nasiona rolne
po cenach dziennych stale poleca
Bron. Murawski, Lidzbark
Zamkowa 6. Tel. 53.

Prima
opiekane śledzie
angielskie w puszkach 8 litr. 40—45 szt. poleca hurtownie
St. Rost, Nowe Miasto
Rynek

Sprzedam
wózek dziecięcy
w dobrym stanie
Kuszajewska
Nowe Miasto Lub.
Jagiellońska 3

Dwie kopy
trzciny
i młynek (fuchtel) sprzedam.
Kozłowski J., Tylice
p. Montowo

Jaja
do wylęgu w tym roku przyjmujemy tylko 1 i 20 kwietnia. Miejsca prosimy zamawiać zawczasu
Maj. Kurzętnik

Większą ilość
buraków
pastewnych mam na sprzedaż.
Mróz, Wawrowice

Uczeń
potrzebny od zaraz.
Banacki, mistrz kowalski
Lubawa, ul. Gdańska

Praktykant rolny
potrzebny
Żuralski, Waldyki
p. Rożental

Młodszy pomocnik
malarski potrzebny od zaraz
F. Halberski, Lubawa
Rynek 7

Uczeń
ogrodniczy, potrzebny od zaraz.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy"
Nowe Miasto

Dział rolniczo-gospodarczy

Dbajmy o dobre zbiory zbóż jarych.

Pszenica jara i jęczmień przychodzą zazwyczaj po okopowych, a więc w drugim roku po oborniku, owies zaś musi się zwykle zadawalać stanowiskami gorszymi, zarówno co do kultury roli, jak i jej siły nawozowej. Nic więc dziwnego, że owies plonuje przeważnie średnio lub słabo, a pszenica i jęczmień nie wydają zwykle dużych zbiorów, gdyż korzystają zazwyczaj tylko z tych pokarmów, które pozostały po okopowych.

Większość gospodarzy zapomina, że owies jest wyjątkowo wdzięczny za nawożenie, zwłaszcza azotowo fosforowe, a pszenica i jęczmień na roli czystej i dobrze uprawionej mogłyby pokazać, co potrafią, gdyby znalazły w ziemi nieco więcej pokarmów.

Przy obecnych cenach opłaca się niewątpliwie stosowanie dodatkowego nawożenia pomocniczego, gdyż zapewnia ono wysokie oprocentowanie wyłożonej na ten cel gotówki. Trzeba tylko odmierzyć odpowiednią dawkę nawozów, dobrać właściwą formę nawozową i zastosować nawożenie w swoim czasie.

Nawożenie pszenicy jarej i jęczmienia jest zasadniczo jednakowe. Obie rośliny wymagają pokarmów łatwo przyswajalnych i tylko przy ich dostatku w glebie mogą wydać zadawalające plony. Zaleca się więc rozsiać przedsiewnie na 1 ha ok. 100—120 kg supertomasyny 30 proc., a bezpośrednio przed rzuceniem ziarnia w ziemię lub zaraz po wzejściu trzeba dać 150—150 kg saletrzaku również na 1 ha. Na ziemiach lżejszych lub średnich w dobrej kulturze można dać zamiast wymienionych nawozów, na 3—4 dni przed siewem, 250 kg supertomasyny azotniakowanej na ha.

Owies posiada dużą łatwość pobierania pokarmów glebowych. Płaci on więc za nawożenie obfitą zwyżką plonu. Ponieważ potrzebuje głównie nawożenia azotowego, a także i fosforowego, należy mu dać na 3—4 dni przed siewem 100—150 kg azotniaku 21 proc., na glebach ubogich we fosfor damy ponadto 100—120 kg supertomasyny 30 proc. w stosunku na 1 ha lub też zamiast obu wymienionych nawozów 250—300 kg supertomasyny azotniakowej na hektar.

Nawożenie owsa opłaca się nie tylko w stanowiskach słabszych, ale nawet w drugim roku po oborniku, gdyż wykorzystuje on bardzo dobrze dawki nawozowe i podnosi wydatnie plony.

Inż. J. M.

Ulgi w spłacie podatków.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że Min. Skarbu wydało okólnik z dnia 22 lutego br. L. D. V. 12484|1|37, w którym ustala postępowanie urzędów skarbowych w wypadkach zgłaszania się płatników o udzielenie im ulg w spłacie podatków.

Według tego okólnika, w wypadku, gdy płatnik, zwracając się osobiście do urzędu skarbowego z prośbą o udzielenie ulg w spłacie podatków, nie ma przygotowanego podania na piśmie, a tylko wyraża tę prośbę ustnie — zgłoszenie takie należy przyjmować do protokółu, nadając mu bieg narówni z podaniami, składanymi na piśmie. Ministerstwo nałożyło na kierowników Urzędów Skarbowych obowiązek dopilnowania, by nie zdarzały się wypadki nieprzyjęcia do protokółu zgłoszenia prośby w sprawie ulg podatkowych oraz by postanowienia na te zgłoszenia były wydawane w miarę możności niezwłocznie, chyba, że zajdzie potrzeba uprzedniego zbadania stanu majątkowego petenta na miejscu. Wszelkie czynnoś i urzędowe między poszczególn. działami urzędu, związane załatwieniem omawianych próśb, należy przeprowadzać w krótkiej drodze natychmiast po przyjęciu zgłoszenia prośby. Postanowienia urzędu na przyjętą do protokółu prośbę należy powziąć, o ile możności bezzwłocznie i podać do wiadomości petenta zasadniczo na piśmie, z wyjątkiem tych przypadków, gdy płatnik zgodzi się na ustne zgłoszenie mu powyższego postanowienia.

Protokół, o jakim wyżej była mowa, podlega opłacie stemplowej w wys. 3 zł oraz 50 gr od każdego załącznika, o ile nie zachodzą warunki zwolnienia od opłaty stemplowej.

Powyższy tryb postępowania ma również zastosowanie przy załatwieniu spraw, wynikających w toku postępowania egzekucyjnego.

Postulaty Rolnictwa Pomorskiego

Posiedzenie rady Pomorskiej Izby Rolniczej.

Na dorocznym walnym budżetowym posiedzedzeniu Rady Pomorskiej Izby Rolniczej prezes p. Donimirski scharakteryzował warunki gospodarcze, w jakich pracuje rolnictwo pomorskie, stwierdzając, że reakcja w rolnictwie polskim na ożywienie gospodarcze oraz na poprawę cen płodów rolnych nie jest i nie może być jednolita. Nierówne poziomy kosztów produkcji i nierówny ciężar świadczeń powodują, że te tereny, których suma rozchodów na wydatki, związane z gospodarowaniem, jest większa, nie tylko że nie są w możności wykorzystać koniunktury na kapitalizację, ale cho ciażby tylko na pokrycie kosztów produkcji.

Położenie finansowe rolnictwa pomorskiego w świetle danych statystycznych za rok 1935|36 przedstawiało się tragicznie, a w ostatnim roku, w którym Pomorze nawiedzone zostało szeregiem klęsk elementarnych, jak wymarznięcie, posuchy, szkodniki roślinne i wyrost zboża podczas żniw — stan ten w dalszym ciągu jeszcze się pogorszył.

W tym stanie rzeczy kapitalne potrzeby rolnictwa pomorskiego, będące podstawowym warunkiem jego pomyślnego rozwoju, dadzą się zamknąć w następujących tezach:

1. Celem wyrównania kosztów produkcji należy znormalizować ciężary publiczne i społeczne według jednolitych zasad, obowiązujących na terenie całego państwa.

2. Należy zaniechać nakładania jakichkolwiek nowych ciężarów na rolnictwo aż do chwili odbudowy szkód i strat, zadanych przez kryzys.

3. Należy zacząć akcję oddłużeniową w rolnictwie przez zrealizowanie postulatów, zawartych w memoriale organizacyj rolniczych, złożonym przez Koło Rolników Posłów i Senatorów.

4. Ceny nawozów sztucznych winny być obniżone o ca 30 proc. celem udostępnienia ich w interesie utrzymania i podnoszenia produkcji rolnej.

5. Nie należy osłabiać przetwórstwa rolniczego na Pomorzu przez zmniejszanie kontyngentów np. bekonowych, cukrowych i spirytusowych, natomiast pozostawić mu naturalne możliwości rozwojowe celem najszybszego przywrócenia przemysłowi rolnemu Pomorza jego pełnej możliwości przetwórczej, a tym samym rolnictwu opłacalnej wytwórczości surowca.

6. Ponieważ okres wyrównania warunków produkcji może być jeszcze zbyt odległy, dlatego w interesie rolnictwa najintensywniej produkującego i najwięcej obciążonego, koniecznym jest prowadzenie polityki cen płodów rolnych, dostosowanej do ich potrzeb rentowności. Polityka ta pozwoli ziemiom zachodnim na pokrycie kosztów i kapitalizację, a rolnictwu województw pozostałych tym więcej na urzeczywistnienie wszelkich zabiegów i nakładów, potrzebnych dla ich podniesienia gospodarczego.

Z kolei Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności Pom. Izby Rolniczej za rok 1936|37 oraz zatwierdziła bilans za rok budżetowy na rok 1936|37.

Następnie p. Dyrektor inż. Buczek omówił działalność Izby Rolniczej w r. 1937|38 oraz przedstawił plan pracy na rok 1938|39, w którym również szeroko uwzględnione zostały potrzeby rolnictwa powiatów, przyłączonych do województwa pomorskiego.

W wyniku dalszych obrad Rada uchwaliła zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej na kupno placu, przebudowę i uzupełnienie instalacyj mleczarskich mleczarni w Gdyni. Dalej Rada uchwaliła kupno placu i budowę Stacji Rozdzielczej narybku węgorza w Bydgoszczy, projekt kupna nieruchomości w Chełmży na pomieszczenie męskiej szkoły rolniczej oraz przejęcie od Wielkopolskiej Izby Rolniczej szkół rolniczych w Bydgoszczy i Inowrocławiu, Zakładu Doświadczalnego w Starym Brześciu od Wydziału Powiatowego w Włocławku.

Budżet Izby na rok 1938|39 uchwalony został ze zmianą podwyższenia subwencji dla Pomorskiego Tow. Rolniczego o 5.000 zł.

W związku z powiększeniem obszaru woj. pomorskiego Rada Izby uchwaliła szereg zmian statutu PIR, w szczególności dot. powiększenia ilości radców.

Jakie odmiany cebuli należy produkować?

Na terenie Pomorza uprawiany jest cały szereg odmian cebuli o właściwościach zarówno niepożądanych dla kupca hurtownika, jak i konsumenta.

W interesie wszystkich rolników i w ogóle naszego handlu zagranicznego leży produkowanie możliwie niewielu odmian i to najlepszych, znajdujących łatwy zbyt tak na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Poza tym uprawa jednej czy dwóch zasadniczych odmian pozwala na łączenie małych partii towaru w ładunki wagonowe.

Wobec zbliżającego się okresu siewu cebuli Pom. Izba Rolnicza podaje, że najlepszym popytem na eksport cieszy się cebula Żytawska okrągła lub Zytawska wolska, to też wszystkim, którzy zamierzają produkować cebulę na eksport, poleca się powyższe odmiany.

Zebranie „Koła Doświadczalnego”.

Brodnica. W środę, 2 bm., odbyło się w szkole rolniczej w Brodnicy zebranie „Koła Doświadczalnego”. W zebraniu tym, które zaszczycili swą obecnością p. star. Galusiński i ks. prob. Zabrocki — prezes TRP lubawskiego, obok członków Koła wzięli udział pp. insp. dośw. PIR inż. Stankiewicz i wszyscy kierownicy kół doświadczalnych z terenu całego Pomorza.

Zagaił zebranie naczelnik wydz. roln. PIR., dotychczasowy prezes Koła p. inż. Jacyna, zaznaczając, iż jest to drugie od czasu powstania Koła (1936 r.) zebranie, na którym podane zostaną wyniki doświadczeń z ubiegłego roku i plan akcji doświadczalnej na nadchodzący sezon.

Według ogólnego sprawozdania kierownika Koła dyr. Szkoły Roln. p. inż. Iglewskiego Koło liczy 15 członków z pośród właścicieli większej, średniej i małej własności rolnej, u których przeprowadzono po kilka doświadczeń z odmianami różnych roślin uprawnych oraz ze stosowaniem różnych kombinacyj nawozowych i sposobów uprawy.

Wyniki poszczególnych doświadczeń przedstawione zostały obecnym w postaci wykresów porównawczych, dobrze wykazujących różnicę w wartości poszczególnych odmian zbóż czy ziemniaków oraz celowości i opłacalności w stosowaniu poszczególnych rodzajów nawożenia. Na szczególną uwagę zasługują dane z doświadczeń z kilkunastoma odmianami ziemniaków, odpornych na raka. Okazuje się, że między tymi odmianami istnieją takie, których plony dochodzą do rekordowych: 210 ctr. z morgi (420 q. z ha) w warunkach zupełnie normalnej uprawy polowej. Nie mniej ciekawe były zestawienia z nawożenia zbóż: celowo dobrany nawóz sztuczny podnosił niekiedy plon dwukrotnie i dawał dużą opłacalność, gdy tymczasem zaś stosowanie naraz kilku nawozów mogło przynosić stratę, gdyż koszt nawożenia przewyższał wartość zwiększonego plonu.

Ponieważ wyniki, otrzymane w Kole, mają znaczenie dla całego rolnictwa powiatu oraz terenów sąsiadujących z nim, przeto kierownik Koła obiecał podzielić się nimi z szerszym gronem rolników na zebraniu, zwołanym przez TRP. w dniu 7 marca rb.

ŚWIAT KOBIECY.

Nowe ustawy o służbie wojskowej kobiet.

Artykuł ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, powołujący kobiety do służby pomocniczej wojskowej, spełnia żądania kobiet, wyrażane już dawno. Zaciąg kobiet do tej służby jest ochotniczy, ale kobiety, które złożyły deklarację i ukończyły przeszkolenie wojskowe, podlegają obowiązkowi odbycia służby narówni z mężczyznami. Cenzur wieku obejmuje granicę od 19—45 lat. Pobór do wojska kobiet będzie się odbywał w ten sam sposób, jak mężczyzn, z tą różnicą, że badanie lekarskie przeprowadzane wyłącznie będzie przez lekarzy-kobiety.

Rada Ministrów może nałożyć obowiązek przeszkolenia wojskowego na kobiety w wieku przepisowym, które mają cenzur naukowy.

To, że kobiety polskie potrafią pełnić służbę wojskową, dały dowód w latach 1863, 1914 i 1920, gdy zajdzie tego potrzeba dadzą jeszcze nieraz dowody odwagi, dzielności i samozaparcia. Nowa ustawa jest nakazem chwili, wzmaga obronność państwa i umożliwia kobietom pełnienie jednego z najszczytniejszych obowiązków wobec Ojczyzny.

Nowe kapelusze.

Wiosna zakwitła na wystawach z kapeluszami. Wybór olbrzymi — tylko pamiętać trzeba, że kapelusz powinien harmonizować z całością stroju.

Modne są 3 zasadnicze typy kapeluszy. Pierwszy to kapelusz z rondem, opuszczonym z przodu lub odwiniętym. Główka, raczej niska, może być udrapowana w jedną fałdę — przybrania zaś to przepaski z kolorowego zamszu, wstążki, sznura, duże, płaskie kokardy, zwieszające się z pod ronda, lekkie motyle, upięte ze wstążki, pompony i chwasty lub fantazje z barwnych piórek.

Drugi typ to marynarki o rondzie niedużym, zupełnie prostym i niskiej główce, najczęściej ze słomki błyszczącej lub matowej. Marynarki te harmonizują ładnie z angielskim krojem kostiumu. Przybiera się je wstążką, spiętą w stojące lub też płaskie kokardy lub też szkockim jedwabiem, pokrywającym np. całą główkę i przechodzącym w efektownie upiętą kokardę. B. modne są kapelusze dwukolorowe, o główce pokrytej np. jedwabiem szkockim, a gładkim, słomkowym rondzie. Niektóre ronda wydłużone są ku przodowi, inne zaokrąglone lub odwinięte ku górze tak, że wyglądają jak aureola.

Trzeci typ — to toczki, kunsztownie drapowane, ozdobione zakładkami czy stebnem. Sportowe toczki zdobią przeważnie długie chwasty z jedwabiu, popołudniowe zaś — fantazyjne woalki, pęk wstążek, spiętych z 1 boku lub nisko spływające pióra. Woalkę (tiul b. modny) przyczepia się dokoła główki lub z boku, wysuwa się z pod kapelusza czy zwiesza się z tyłu, opadając na ramiona albo zakrywa całą twarz, zawiązana wysoko z tyłu.

Powracają też berety twarzowe i młodociane, kombinowane z filcu miękkiego i słomki lub ze słomki i jedwabiu czy wstążki.

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

19)

— Tak, z pewnością — odpowiedział Howard — to byłby naturalniejszy sposób. Ale szliśmy nie za głosem rozsądku, tylko za kaprysem kobiety. Starsza pani uciekała ze swoją zdobyczą, a my długo się śmieliśmy.

— Panie van Burnams, dlaczego gdy pan dziś rano zobaczył kapelusz swojej żony, był pan niezmiernie wzruszony. I dlaczego do tej pory kłamał pan, że nic o zmarłej nie wie? Czemu pan teraz dopiero opowiada wszystko?

— Gdybym miał tu obok siebie adwokata, z pewnością nie zwróciłby się pan do mnie z takim pytaniem lub też adwokat zabroniłby mi odpowiadać na nie. Ale i na to odpowiem: fakt, że żona moja została zamordowaną, tak mnię wzruszył, że pod pierwszym wrażeniem starałem się ukryć to, co wiedziałem. Myślałem, że jeżeli nie znajdą się żadne wskazówki co do zmarłej i do mnie, nie padną na mnie podejrzenia, które padły na mężczyznę, towarzyszącego tej kobiecie. Trzymałem się jak mogłem najdłużej pierwotnego zamiaru, po części pod wpływem jakiegoś wewnętrznego przymusu, po części nie chcąc się przyznać do głupstw, jakie popełniłem, stosując się do kaprysów mojej żony. Gdy jednak zobaczyłem kapelusz mojej żony, stanowiący niezawodnie dowód jej bytności w domu mego ojca, straciłem wszelką nadzieję w powodzenie systemu, którym się dotychczas posługiwałem. Mogłem kłamać, że jej postaci, rąk, a nawet blizny na nodze nie poznałem, ale kapelusz jej musiałem poznać. Zbyt wiele osób widziało ten kapelusz u niej.

— Rozumiem dobrze — wyrzekł przewodniczący ostro. — Sądzę, że panowie przysięgli także w należyty sposób zrozumieją to wyjaśnienie. Przypominam panu jednak, że pani van Burnams pamiętała o wszelkich szczegółach tualety, zmieniła nawet bieliznę w tym celu, aby wyglądać na skromną dziewczynę, pracującą na własne utrzymanie, a zapomniała o kapeluszu, w którym znajdzie się firma jednej z pierwszorzędnych modystek nowojorskich?

— Kobiety nie myślą o wszystkim. Kapelusz ten lubiła i nie chciała go wyrzucić. Sądziła, że go gdzieś w takim dużym domu ukryje, tak mi przynajmniej mówiła, gdy go pod peleryną do domu wniosła.

Przewodniczący, który widocznie ani jednemu słowu nie wierzył, spojrzał na Howarda zdumiony. Można było zauważyć, że jego dotychczasowa pogarda zamieniła się nagle w zaciekawienie. Nie dziwiłam się temu. Całe zachowanie Howarda, bez względu na to, czy mówił prawdę, było jakieś nadzwyczajne. Dopiero odpowiedź na następne zadane mu pytanie, rzuciła trochę światła na tę niejasną sprawę.

— Jakaż była przyczyna jednak, dla której pan o tak późnej godzinie żonę do niezamieszkałego domu ojca pańskiego zaprowadził i tam ją na całą noc samą pozostawił.

— Nie mogę podać żadnej rozsądnej ani wiarogodnej przyczyny. Ale owej nocy oboje nie byliśmy rozsądni, inaczej nie stałbym tu obecnie. Moja żona chciała za wszelką cenę być pierwszą osobą, która ojca w domu powita. Z początku zamierzała witać go otwarcie jako synowa, potem jednak przyszło jej na myśl przedstawić mu się jako zarządczyni domem, ponieważ ojciec telegrafował, aby kogoś odpowiedniego do zarządu przed przybyciem znaleźć. Telegram przyszedł jednak zapóźno i nie mieliśmy już czasu nikogo znaleźć. Obawialiśmy się także, że ojciec przyjedzie wczesnym rankiem. Wtedy poprosiła mnie żona, abym pozwolił jej przenocować w domu. Nie chciałem sprzeciwić się. Nie przypuszczała, aby jej w mojej nieobecności coś złego stać się mogło. Prosiła mnie, abym z nią nie zostawał, gdym jej przedstawił, jak wielki i pusty jest ten dom niezamieszkały. Mówiła mi, że jest za wesoła, aby czegokolwiek się obawiać i że nie potrafiłbym myśleć o czym innym, jak o zdumieniu mego ojca i moich sióstr, gdy się wreszcie dowiedzą, że ich zachwycająca zarządczyni nie jest kim innym, jak tylko od tak dawna pogardzaną synową i bratową.

— A dlaczego pan mówił o obawie? — Jaką przyczynę pan miał, aby przypuszczać, że, gdy się pan oddali, żona pańska doświadczać będzie obawy?

— Dlaczego? Czyż nie odebrała sobie życia ze strachu i zwątpienia?

— Ach — zawołał sędzia szyderczym tonem, który był wyrazem uczuć większej części zebranych — pan więc sądzi, że żona pańska sama się zabiła?

— Z pewnością, tak sądzę — odpowiedział świadek spokojnie, patrząc na zgromadzonych, przy czym jednak pominął dwie pary oczu — swego ojca i brata.

— Sądzi pan, że ona sobie szpilką od kapelusza życie odebrała? — zapytał przewodniczący, nie ukrywając już swej ironii.

— W jakiż sposób zatem zginęła, jeżeli nie z własnej ręki? — zapytał świadek niezmieszany wcale. — Musiałaby chyba sama złodziejowi drzwi otworzyć. A skądżeby złodziej wpadł na ten nadzwyczajny pomysł, aby bezbronną kobietę w ten sposób zabijać? Nie! Nagła rozpacz ją opanowała i w chwili zwątpienia sama na siebie rękę podniosła. Może być także, że zginęła przypadkiem. Jeżeli chodzi o zdanie rzeczoznawców, to jak wiadomo powszechnie, człowiek nieraz błądzi. Wtem głos Howarda zabrzmiał głośno i silnie, nozdrza jego drżały, a postać cała stała się pewną siebie i nakazującą. (C. d. n.)



Jak ma dozorca sprzątnąć zwierzyniec, jeżeli spotykają go takie czułości ze strony jego pupilów.



Następca tronu Anamu na wycieczce.

Człowiek zasad.

Kiedy pewnego znakomitego malarza i pijaka w jednej osobie poczęstowano na jakimś przyjęciu winogronami — odrzekł dumnie:

— Dziękuję. Nie używam wina w pigułkach.

W gimnazjum.

Nauczyciel w gimnazjum zapytuje uczni:

— Który z was może mi krótko i dokładnie określić, co to jest „zaufanie"?

Do odpowiedzi zgłasza się tylko Salek Filozof:

— Zaufanie, proszę pana psora, to jest wielkie ryzyko!

Dobra rekomendacja.

— Co ci powiedział dentysta, kiedy mu powiedziałeś, że ja cię do niego skierowałam?

— Powiedział, żeby mu zapłacić z góry.

Pociecha.

— Co pan doktór powie o moim sercu?

— Zanadto dobre nie jest, ale niech się pan nie obawia. Starczy panu na całe życie.



Znawca

— Kupiłem nowy obraz Rembrandta.
— Cóż on przedstawia?
— Nurmiego po pierwszym zwycięstwie!

Termin nieprzekraczalny.

— Mamo... Jak długo trwają miodowe miesiące?
— Pokąd nie poprosisz męża o pieniądze.

Pytanie.

— Co to jest centaur, mamusiu?
— Stworzenie: pół człowieka i pół konia!
— A gdzie on sypia, w łóżku, czy w stajni?



— Nie, papuga nie jest zaziębiona. Tylko wtedy, gdy uczyłem ją mowy, ja miałem katar...

Ulubionym wiosennym przybraniem kapeluszy są też kwiaty, dobrane kolorem do odcieni bluzki, kostiumu czy szalika i rękawiczek. Paryż lansuje wisienki i skrzydła jaskółcze jako przybranie wiosennych kapeluszy.

Jeśli chodzi o barwy — to ujrzymy kapelusze jasne — ciemne zaś przybrane śmiałym, jasnym, kolorem.

Zupa cebulowa z makaronem.

250 g. cebuli i 1 utartą marchew zrumienić na tłuszczu, dodać trochę mąki i zalać wodą lub rosołem. Przegotować, dodać 3—4 kostki przyprawy do zup oraz 250 g. makaronu, połamanego w kawałki, który w zupie gotować. W końcu zupę doprawić trochą tartego sera. Można też zupę przefasować i wówczas dopiero makaron w niej gotować.

Kotlety z ziemniaków z grzybami.

Przyrządzone puree z ziemniaków wymieszać z grzybami, drobno posiekanymi, uduszonymi w maśle z cebulką. Następnie uformować zgrabne kotleciki, tarzać w mące, rozbitym jaju, tartej bułce i podać z sosem grzybowym.

Kompot z pomarańcz i jabłek.

Pomarańcze obrane i pokrajane w cienkie plastry i jabłka w drobny makaron kropi się rumem i zalewa syropem, ugotowanym z 50 g. cukru, paru łyżek wody i cienko obranej i pokrajanej łupiny z połowy pomarańczy. Przed wydaniem dobrze ostudzić.